Nr. 208. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 22 Września 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 650. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350 Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.600 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Znieczulenie sumienia.

Gwar przedwyborczy, hałas kłótni partyjnych głuszy dziś u nas wszystko, nawet jęk, płynący ze strasznej otchłani rosyjskiej.

O miedzę, w prastarym polskim Kamieńcu dokonywane są bezprzykładne w grozie swej egzekucje. Giną, torturowani przedtem, księża Polacy, giną kobiety, starcy, młodzieńcy. Karabin maszynowy kosi żywoty ludzkie. Bracia nasi, od Ojczyzny odcięci, umierają w męczarniach za wiarę i polskość.

I choć, słysząc o tem, wstrząsani dreszczami zgrozy, zatrzymamy na chwilę myśl przy tej okrutnej tragedji, to przecie na wysnucie wniosków, na jakiś choćby odruch oburzenia nie zdobywamy się. Obojętną jest Polska na mękę tych, co się jej wyprzeć nie chcą, paleni ogniem i pod grozą śmierci.

Zdumiewać kiedyś będzie potomnych ta obojętność nie tylko Polaków, ale i świata całego wobec ucieleśnionego na ziemi piekła, jakiem jest dziś, w wyższym, niż kiedykolwiek stopniu, dawna kraina carów.

Wszystkie biesy, zda się, rozpostarły nad nią panowanie. Głód i mór i teror czerwony tępią tam po prostu człowieka. Rosja szaleje, w obłędzie potępieńczym dochodząc do ludożerstwa, do rozstrzeliwania zarażonych dzieci, do plugawienia świątyń i pastwienia się nad prochami umarłych. A Europa, a świat? milczy!

Nie tylko!

Umizga się do potępieńców, czerwonych od krwi ludzkiej. Królowie i dostojnicy Kościoła ściskają im ręce. Zaprasza się ich na zjazdy i gości przy suto zastawionych stołach!

Czyż nie należy stwierdzić w tem wszystkiem kompletne znieczulenie sumienia, wyeliminowanie całkowite pierwiastka moralnego z motywów, kierujących życiem ludzkiem, a zwłaszcza życiem politycznem narodów i państw?!

Czyż wobec ponurych rzek krwi, wobec miljonowych pokosów głodowej śmierci, wobec negacji wszystkiego, co jest dobrem i prawdą, prawem i sprawiedliwością, nie powinnoby z najwyższych szczytów, rządzących losami i sumieniem ludzi paść jedno, jedyne słowo: krucjata!

Wojna krzyżowa, wojna święta przeciw panowaniu szatana na ziemi!

Nigdy, żadna wojna nie była sprawiedliwszą od tej, która miałaby za cel uwolnić lud rosyjski od zmory, co siadła mu na piersi cyniczna i krwawa.

Nigdy żadna wojna nie miała większego prawa do miana Świętej.

Tymczasem grozi Europie w tej chwili inna wojna: znowu rozpętanie egoizmów narodowych, znowu wojna sprzecznych interesów i wrogich apetytów. Wojna ta może łacno zachęcić rosyjskich trucicieli ducha do nowej próby wylania na świat swych uszczęśliwiających eliksirów, po których pozostaje zniszczenie kultury, pustynia ducha i bezludny zdziczały step.

Wśród ewentualności i konjunktur niespodziewanych, które nowa ta zawierucha wywołać może, nie zapomnać nie wolno, że po za linją graniczną traktatu ryskiego, pozostały tysiące braci naszych, którzy z otchłani mąk wyciągają błagalne dłonie do wolnej i możnej, a ich nieszczęsnych niepamiętnej Ojczyzny. H. C.

Sprawa Małopolski Wschodniej w Lidze Narodów.

Genewa. (PAT.) 20/9. Autentyczny tekst propozycji Fieldinga w sprawie Galicji wschodniej brzmi jak następuje: „Zgromadzenie Ligi Narodów ponawia życzenie powzięte przez II. zgromadzenie z 27. września 1921, zmierzające do tego, aby Rada Ligi Narodów zwróciła uwagę głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych na uregulowanie w najbliższym okresie czasu sytuacji prawnej w Galicji wschodniej.

Prace komisji sejmowych.

PROJEKT SAMORZĄDU DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT). 20/9. Dziś w południe komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. **Rataja** rozpatrywała rządowy projekt o samorządzie w trzech województwach Małopolski wsch.

Po uzasadnieniu projektu przez prezydenta **Nowaka**, pierwszy zabrał głos p. Głąbiński (Z. L. N.), który oświadczył, że **domaga się projektu ustawy o samorządzie dla wszystkich Województw, aby te trzy Województwa wschodniej Małopolski nie stanowiły wyjątku.** Mówca oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad tym projektem. P. **Rataj** imieniem P. S. L. oświadczył, **że jest rzeczą konieczną rozpatrzeć projekt nie w oderwaniu, ani pod kątem widzenia atutu politycznego, lecz na tle sytuacji politycznej.**

Na podstawie wyjaśnień, udzielonych przez rząd, uważa mowca projekt za malum necessarium, pozatem oświadcza, **że PSL. ma co do tego projektu zastrzeżenia, które zgłosi.** Mowca wypowiada się za dyskusją szczegółową.

Prezydent Nowak w odpowiedzi na uwagę p. Głąbińskiego o samorządzie dla wszystkich Województw oświadczył, że przygotowanie takiego projektu musiałoby potrwać około 6 miesięcy.

P. Skulski zgadza się na zaakceptowanie **projektu rządowego jako podstawy do dyskusji.** Mowca chciałby, aby dołączyć do tego jako wstęp ogólne zasady, na których byłby oparty samorząd wojewódzki wogóle.

P. **Niedziałkowski** w imieniu PPS. **sprzeciwił się projektowi rządowemu jako dającemu za mało** i stanął na stanowisku projektu proponowanego przez jego partję, a mianowicie autonomji terytorjalnej.

Pp. **Fichna** (NPR.) i **Starowieiski** (KPK.) stanęli **na stanowisku przyjęcia projektu rządowego za podstawę.** Należy zaznaczyć, że dzisiaj o g. 10. odbyła się u prezydenta ministrów poufna konferencja w sprawie rozpatrywanego przez komisję projektu, w której brali udział zaproszeni przez prezydenta Nowaka posłowie. Trzeba dodać, że na zebraniu tem oświadczyli się p. marszałek Trąmpczyński i arcybiskup Teodorowicz.

PROJEKT UCHYLENIA USTAWY O PRZYROŚCIE OD WARTOŚCI.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przew. p. Osieckiego rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie uchylenia podatku od przyrostu wartości. Po dyskusji przyjęto projekt w brzmieniu rządowem z małemi zmianami. Ustalono, że **w całem państwie zostaje zniesiony podatek od przyrostu wartości,** pobierany przez gminy, ze względu na niemożność ustalenia wobec płynności waluty tego przyrostu, natomiast **wprowadzony zostanie podatek od przejścia nieruchomości w inne ręce na rzecz gminy,** w wysokości 4 proc.

Następnie ustaliła komisja kandydaturę z ramienia Sejmu **do komisji Skarbu Narodowego.** Kandydatem wybrano p. Stanisława Majewskiego.

Pozatem przyjęto projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli mieszkalnych i przeznaczonych dla celów handlowych i przemysłowych, które będą wykończone w ciągu 8 lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego rozpatrzyła następujące sprawy: Uchwalono jednomyślnie przyjęcie układu warszawskiego z państwami bałtyckiemi z 17. marca br. Referentem na plenum wybrano p. Kamienieckiego.

Przyjęto również konwencję madrycką z 30. listopada 1920, referent na plenum p. Szandurski. Referat paryskiej konwencji sanitarnej z 17. stycznia 1921 przydzielono p. Trzcińskiemu dla porozumienia się z komisją zdrowia, referat umowy handlowej z Kłajpedą posłowi Kamienieckiemu celem porozumienia się z komisją handlowo-przemysłową, referat w sprawie poprawek do kilku artykułów paktu o Lidze Narodów posłowi Uziębłe. Na posiedzeniu komisji byli obecni min. Makowski i Narutowicz.

O PRZYWRÓCENIE SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH.

Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek dotyczący umowy o przywrócenie sprzedaży nieruchomości ziemskich. Według tego wniosku, skoro nabywca zostanie wprowadzony w posiadanie nieruchomości na mocy umowy, nie może mu być zwrócony przez sprzedawcę podwójny zadatek na mocy art. 950 kod. cyw.

Po dyskusji wybrano podkomisję. Podkomisja ma przyjść ze swoją **opinją w tej sprawie na piątkowe posiedzenie.**

Ujęcie szpiega.

Warszawa. (AW.) Służba bezpieczeństwa w Siedlcach ujęła jednego z najniebezpieczniejszych szpiegów bolszewickich, znanego dotąd jedynie z rysopisu. Ujęcie połączone było z niezmiernemi trudnościami, gdyż szpieg ten ustawicznie zmieniał nazwiska i miejscowości pobytu. Stwierdzono, że pozostawał on w kontakcie z aresztowanym niedawno w Równem, Komanem, komisarzem bolszewickim. Przedwstępne badania wykazały, że ujęty nazywa się Ostapow i że był komisarzem czerezwyczajki.

Ruch przedwyborczy.

„PIAST" I RADY LUDOWE.

Donoszą z Wilna: Stronnictwo Witosa w okręgu wileńskim zawarło kompromis z Radami Ludowemi. Na czele listy ma stanąć generał Żeligowski i biskup Bandurski.

DUCHOWIEŃSTWO PRZECIW ENDECJI.

„Kurjer Krakowski" donosi, że w Krakowie odbył się zjazd księży dyecezji krakowskiej, poświęcony omawianiu spraw wyborczych.

Na zjeździe starły się dwa kierunki. Jeden z nich, reprezentowany przez posła ks. Madeja, uważał za wskazane popieranie Stronnictwa katolicko-ludowego (grupa Matakiewicza), drugi, reprezentowany przez ks. Kraupę, forsował narodową demokrację i chadecję. Kierunek endecko-chadecki poniósł jednak druzgocącą klęskę. Duchowieństwo w dyecezji krakowskiej oświadczyło, że nie będzie popierało stronnictw, sprzeciwiających się kardynalnym zasadom praworządności, tj. narodowej demokracji i jej sojuszniczki, chadecji. W myśl bowiem katolickiej zasady: „Wszelka władza pochodzi od Boga" — księża katoliccy nie mogą popierać stronnictw, zwalczających władzę państwową.

Taką samą uchwałę powziął zjazd duchowieństwa dyecezji tarnowskiej.

KANDYDATURA P. SKIRMUNTA.

Dowiadujemy się, że b. Minister spraw zagr., p. Konstanty Skirmunt, kandyduje z Polesia do Senatu z listy „Polskiego Centrum", do którego należy „Polski Związek Kresowy", rozporządzający wpływami w Województwie Poleskiem.

KANDYDATURY LUDOWCÓW ŻYDOWSKICH.

Partja Ludowa Żydowska, która nie przystąpiła do bloku mniejszości narodowych, stawia w Warszawie na czele swej listy pp. red. Pryluckiego, posła Kirszhorna i redaktora „Naszego Kurjera" Dawidsona.

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM NA M. WARSZAWĘ.

Do Komitetu wyborczego polskiego Centrum na Warszawę weszli między innymi: b. prezydent Ministrów Ponikowski, dyrektor Adam Jaczynowski (prezes komitetu), ks. profesor Gralewski, pani dr. Wysłouch-Zawadzka, Stanisław Libicki, dyrektor Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Hebdzyński, prezes Izby Adwokackiej ks. prałat Skimbrowicz, pani Zagórnowa, Tadeusz Jasionowski, b. Minister robót publicznych, inż. Kociatkiewicz, ks. prałat Około-Kułak, inż. Heurich b. minister kultury i sztuki, prof. Paweł Sosnowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wyższych, Piotr Hoser.

PROTEST RUSINÓW.

Ruska delegacja ze wschodniej Galicji przybyła do Genewy i doręczyła Radzie Ligi Narodów memorjał protestujący przeciwko rozpisaniu wyborów do Sejmu polskiego ze wschodniej Galicji. Delegacja ta prosiła również Ligę Narodów o ochronę praw, przyznanych międzynarodowymi traktatami ludności galicyjskiej.

WYJAŚNIENIA GEN. KOM. WYBORCZEGO.

Warszawa. (PAT.). Generalny komisarz wyborczy rozesłał do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych następujące wyjaśnienie:

Wobec tego, że od niektórych przewodniczących okręgowych komisji wyborczych otrzymałem zapytania w sprawie wykładni art. 6 ordynacji wyborczej o wybieralności urzędników państwowych, uważam za stosowne celem jednostajnego pojmowania przepisu zawartego w tym artykule wyjaśnić, że przez podobieństwo z art. 5 ust. 1 ord. wyborczej, należy art. 6 tejże ordynacji rozumieć w ten sposób, że urzędnik państwowy nie może być wybrany posłem w tym okręgu, w którym pozostawał w służbie w dniu ogłoszenia wyborów.

*

Warszawa. (PAT.). 20. września. Generalny komisarz wyborczy rozesłał do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych w woj. lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem nast. wyjaśnienie: Na wypadek zrzeczenia się przewodniczących lub członków komisji wyborczych obwodowych powierzonych im stanowisk, przewiduje się wydanie noweli do ordynacji wyborczej, której zarys rozstrzyga tę sprawę w następujący sposób: W razie uchylenia się członka komisji okręgowej lub obwodowej, przewodniczący ma prawo powołania do niej jednej lub dwóch osób piśmiennych z pośród wyborców, nawet nie z tego samego obwodu, które będą urzędować do czasu podjęcia czynności przez stałego członka komisji. W wypadku wykreślenia członka komisji, zastępca jego staje się stałym członkiem komisji. Gdyby to uzupełnienie komisji w ten sposób nie było możliwe, wszelkie uprawnienia komisji przechodzą na pozostałych członków względnie na przewodniczącego. W wypadku uchylenia się lub przeszkody ze strony przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej i jego zastępcy w spełnieniu włożonych na nich obowiązków, mianuje okręgowa komisja wyborcza nowego przewodniczącego oraz zastępcę, który w razie uchylenia się członków komisji obwodowych ma załatwić sam wszystkie ich czynności. Jeżeli taki wypadek zaszedł w kilku sąsiednich obwodach, może **okręgowa komisja wyborcza połączyć je w jeden obwód i ustanowić dla niego przewodniczącego i zastępcę.** Nowela przewiduje również **przesunięcie terminu wyłożenia spisu wyborców** i innych czynności o 7 dni, oraz **możność wyłożenia spisu wyborców w gminach.** Nowela będzie prawdopodobnie uchwalona w najbliższych dniach przez Sejm. Tymczasem proszę panów postępować w duchu tego zarysu, o ile nie jest sprzeczny z obecną ustawą.

*

Warszawa. (AW.) Generalny komisarz p. Bresiewicz po powrocie ze Lwowa, udzielił przedstawicielowi A. W. następujących informacji: Wyjechałem do Lwowa na konferencję przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Wrażenie odniesione z tej podróży jest dodatnie, gdyż przewodniczący są ludźmi, pojmującymi swe zadania, rozważnymi w postępkach i nie przejmującymi się chwilowemi trudnościami. Przygotowania przedwyborcze w Małopolsce wschodniej postępują na ogół sprawnie i mamy nadzieję, że wybory odbędą się w zupełnym porządku. Zdarzają się wprawdzie akty, świadczące o podżeganiu ludności przez niesumiennych agitatorów, pragnących ją powstrzymać od przystąpienia do urny wyborczej — jednakże ludność ruska z natury spokojna nie zawsze daje temu posłuch.

Gdańsk przeciw Polsce.

Poznań, we wrześniu.

Ciągłe wybryki gdańskich szowinistów, podjudzanych celowo a umiejętnie przez nacjonalistyczną propagandę różnorakich „Consulów", „Orgeschów" i podobnych spadkobierców idei hakatystycznej, dosięgły szczytu w podłej napaści na bezbronnych marynarzy francuskich. Konsekwentnie przeprowadzona polityka antypolska gdańskich senatorów, nie chcących w swem prusackiem zaślepieniu dojrzeć oczywistej prawdy, że tylko w złączeniu — i to możliwie ścisłem — z doprawdy, że dla Gdańska złotodajną Polską leży rozwój i szczęście ich miasta, znalazła swój brutalny wyraz w szale roznamiętnionych tłumów ulicznych. Dalsze tolerowanie podobnych kpin ze strony megalomanów gdańskich równałoby się małodusznej słabości, jeśli nie zwyczajnemu tchórzostwu.

Zrozumiał to „Związek Obrony Kresów Zachodnich", zwołując w Poznaniu na ubiegłą niedzielę wielki wiec manifestacyjny przeciw uroszczeniom gdańskim. Po słowach wstępnych przewodniczącego, dr. Głowackiego, przemówił profesor prawa międzynarodowego przy Uniwersytecie poznańskim, dr. Winiarski, który będąc ekspertem prawnym w sprawach gdańskich podczas rokowań wersalskich, a ostatnio i na trwającej jeszcze sesji Ligi Narodów, a tem samem rzadko kompetentnym znawcą całej tej zawiłej, a dla Polski tak bolesnej kwestji, dał w godzinnem przemówieniu treściwy pogląd na rozwój i stan obecny zagadnienia. Zagadnienie to zawdzięczamy niezrozumiale wrogiej polityce angielskiego premjera, Lloyda Georgea. Mimo dwukrotnej i dwukrotnie jednomyślnej decyzji komisji rzeczoznawców wersalskich, przyznającej Gdańsk w zupełności Polsce, udało się L. Georgeowi uzyskać wielkiego Amerykanina, Wilsona, dla swych egoistycznych, a nam nieprzyjaznych celów. Rezultatem tych machinacji było utworzenie z Gdańska wolnego miasta, poddanie gdańskiego portu, conajmniej w zupełności Polsce się należącego, parytetycznej Radzie portowej, ustanowienie Wielkiego Komisarza, jako rozjemcy między Gdańskiem a Rzpltą i wobec jawnej wrogości Gdańszczan do Polski zażegnięcie tych wszystkich bezkresnych a uciążliwych sporów, jakie do dziś dnia uniemożliwiają nam korzystanie z tej dotąd, niestety, jedynej przystani nadmorskiej. Odcięcie Polski od morza, zakorkowanie szczelne Wisły, będącej dla nas bezcenną arterją ekonomiczną, wszystkie te dla rozwoju naszego arcyszkodliwe posunięcia są konsekwentnym wyrazem polityki angielskiej, która wobec zastoju wewnątrz swego kraju za każdą cenę dążyć musi do zdobycia rynków zbytu. I napotykając w tej kupieckiej ekspansji zator na samodzielnie do własnych celów zmierzającej Polsce, stara się Anglia o opanowanie przynajmniej głównych węzłów komunikacyjnych. Ideałem jej jest więc umiędzynarodowienie Wisły i Gdańska. Stąd idą angielscy mężowie stanu na rękę zaślepionym Gdańszczanom, którzy z prostej zawziętości przeciwstawiają się polskim interesom, nie dotrzymując umów zawartych, interpretując przy każdej sposobności choćby i najoczywistsze przepisy traktatu wersalskiego w sposób równie wykrętny, jak dla Polski szkodliwy. Bojkotowanie Polski ułatwia im już wspomniana instytucja Wielkiego Komisarza, którym po Angliku Towerze jest ponownie Anglik Hacking, postępujący w myśl intencji swego rządu i popierający stąd Gdańszczan na każdym kroku ze szkodą i pogwałceniem niewątpliwych uprawnień Polski. Również dalsza procedura załatwiania polsko-gdańskich sporów jest owocem polityki L. Georgea. Ostatnią bowiem i bezwzględnie decydującą instancją jest Liga Narodów, w której trudno nie dojrzeć posłusznej ekspozytury angielskiej. Zagadnienie całe przedstawia się więc dla Polski nad wyraz boleśnie, a opieranie się o umowy z perfidnym Gdańskiem, lub co gorsza o decyzje nieprzyjaznych nam czynników angielskich, doprowadzić może tylko do dalszych powikłań i uszczupłań naszych praw do morza. Jedyną radą jest jasna i energicznie do celów swych dążąca polityka bezpośrednia. Dość daliśmy światu dowodów naszej dobrej woli w stosunku do Gdańska, szydzącego z naszej dobroduszności, chwile dzisiejsze i własna Gdańszczan samowola żądają przejścia do polityki silnej ręki. Pierwszym etapem winno być zrealizowanie — nawet przez Anglików nam przyznanego — prawa do utrzymywania własnej załogi wojskowej w Wolnem Mieście, wespół z intensywną rozbudową polskiego portu w Gdyni, który jedynie uniezależ-

nas od wielkopańskich fantazji gdańskich Prusaków.

Po przemówieniu tem, w którem prof. dr. Winiarski idealnie połączył ścisłość i wiedzę naukowca z przemawiająca do wszystkich umysłów jasnością formy, przedstawił drugi mówca, dr. Konkiewicz w silnych wyrazach te wszystkie również śmieszne jak złośliwe szykany i dowody wyrachowania złej woli, któremi prześladują gdańscy wszechniemcy obywateli polskich. Przypomniał politykę Fryderyka II., który wobec zdecydowanie polskich sympatji dawnych Gdańszczan dążył wszystkiemi siłami do zubożenia tego ongi potężnego miasta, a zniszczywszy je ekonomicznie, przeszedł do prusaczenia zasiedziałej ludności. Stuletnia polityka berlińska okazała się niestety tak owocną, że dzisiejsi pruso-gdańszczanie nawet zrozumieć nie chcą, że ich dobrobyt jest nierozerwalnie złączony z rozwojem Polski i że z Polską walcząc gnębią samych siebie. Kończąc swe kilkakrotnie burzą oklasków przerwane przemówienie, przedstawił mówca zebraniu następujące rezolucje:

I. do rządu francuskiego:

„Zebrana w dniu 10. września 1922 r. ludność miasta Poznania wyraża wobec brutalnej i oburzającej napaści niemieckiej ludności Wolnego Miasta Gdańska na marynarzy francuskich, będących gośćmi Rzeczypospolitej Polskiej, swój głęboki żal, że podobne czyny, na których napiętnowanie brak dość ostrych wyrazów, mogły mieć miejsce na terenie reprezentowanym w stosunkach zagranicznych przez Państwo Polskie; żal tem głębszy, że te zbrodnie Prusaków gdańskich będące w ścisłym związku z całą akcją pangermanistyczną skierowane były przeciwko reprezentantom bratniego narodu Wielkiej Francji. Jednocześnie zebrani wyrażają ubolewanie, że wrogie te tendencje władz i większości ludności gdańskiej znajdują poparcie w stanowisku drugiego już z rzędu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów nie chcącego uznać jasnych i niewątpliwych uprawnień Rzeczypospolitej Polskiej, ugruntowanych na Traktacie Wersalskim i późniejszych umowach, w stanowisku, budzącym poważne obawy o przyszłość Polski i Wolnego Miasta.

Widząc w wypadkach tych jaskrawe objawy dojrzewającej idei rewanżu u wspólnego a odwiecznego wroga, ślemy zapewnienia ścisłej i wiernej współpracy przeciw niebezpiecznym zakusom niemieckim na wolność i prawa narodów."

II., III. do Rządu polskiego:

„Zebrana w dniu 10. września 1922 r. ludność miasta Poznania wyraża Rządowi Rzeczypospolitej swe głębokie oburzenie, że podobne wypadki, jak ostatnie brutalne znieważenie zaprzyjaźnionego państwa przez rozszalałe tłumy nacjonalistów prusko-gdańskich mogły się zdarzyć pod okiem bezsilnych władz polskich i wzywa Rząd, aby mając ku temu wystarczające środki rozpoczął ostatecznie wobec Gdańska politykę silnej ręki, w szczególności, żeby dążył energicznie do urzeczywistnienia należnego Polsce prawa utrzymania załogi wojskowej w Gdańsku.

Zebrani wzywają Rząd, by nie ustawał w intensywnym prowadzeniu budowy polskiego portu w Gdyni, który jedynie może Polskę uniezależnić od jawnie wrogiej polityki Gdańska".

Rezolucje te zostały przyjęte przez tłumnie zebraną ludność poznańską, gorącym poklaskiem, będącym dowodem na to, jak gorąco szerokie kręgi naszego społeczeństwa odczuwają zagadnienie gdańskie i jak naród cały stanie za Rządem, celowo pracującym nad urzeczywistnieniem naszych odwiecznych praw do Bałtyku.

Z nad Zbrucza.

Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi: W związku z wyrokiem wydanym 2. bm. przez trybunał sowiecki w Kamieńcu na kilku księży i obywateli polskich (o czem donosiliśmy) nadeszło od rządu charkowskiego dnia 5. bm. telegraficzne polecenie znoszące wyrok śmierci, wydany na księdza Szymańskiego, siostry Rohozińskie i panią Poluszkową. Resztę skazanych, a mianowicie księży: Szyszkę, Dworzackiego i Niedzielskiego, oraz obywateli Gipsa i Poluszka polecono zatrzymać „do specjalnego rozporządzenia".

Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi: Na prośby ludności katolickiej Kamieńca udał się dnia 6. bm. do Charkowa adwokat p. Rochman, obrońca skazanych księży i obywateli polskich w Kamieńcu. P. Rochman ma interweniować na rzecz skazanych u władz sowieckich. Miejscowe społeczeństwo oczekuje w olbrzymiem napięciu decyzji władz charkowskich w sprawie dalszego losu niewinnie skazanych.

Majątek jednego z oskarżonych w ostatnim procesie w Kamieńcu p. Kuka, któremu udało się zbiedz do Polski, został w całości skonfiskowany.

W najbliższych dniach ma się rozpocząć w Kamieńcu nowy proces przeciwko 3 księżom, w tem przeciw księdzu Świderskiemu, pani Rożałowskiej i innym obywatelom Polakom.

O zabezpieczeniu bytu zdemobilizowanym.

Pod przewodnictwem generała Albinowskiego odbyło się dnia 18. bm. posiedzenie Związku zdemobilizowanych oficerów W. P., na którem członek krak. komitetu opieki obyw. nad zdemob. oficerami Dr. H. Wielowieyski wygłosił referat o projekcie ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym obrońcom Ojczyzny, w opracowaniu Związku inwalidów Rzeczypospolitej, której tekst, oddany przez deputację Związku tegoż, wspólnie z powyższym dnia 8. sierpnia br. na ręce p. Ministra-Prezydenta, winien być przedstawiony jeszcze w końcowej sesji Sejmu w myśl jednomyślnej tegoż uchwały z 20. stycznia br. Projekt zawiera zabezpieczenie zdemobilizowanym wszelkich kategorji pierwszeństwa w uzyskaniu w miarę uzdolnienia, posad rządowych, koncesji handlowych i przemysłowych, pierwszeństwa w nabywaniu z wolnej ręki wszelkich objektów demobilu W. P., wreszcie dogodnego kredytu państwowego na kapitał zakładowy i obrotowy na cele produktywnych, związkowych przedsiębiorstw — wreszcie zapewnienie pokrycia powyższych wydatków w osobnej daninie majątkowej od wszystkich, w wieku 16—60 lat stojących, męskich, poza osobistym współudziałem w obronie Państwa pozostałych mieszkańców Rzplitej w wykonaniu Instytucji inicjatywno-kontrolnej p. n. Rady Opiekuńczej Demobilu W. P. jako międzyministerjalnej komisji, uzupełnionej osobami desygnowanemi z wyboru poszczególnych Związków Zdemobilizowanych Obrońców Ojczyzny.

W ożywionej dyskusji, nawiązanej do powyższego referatu, poruszono wielostronnie zarówno niedolę zdemobilizowanych, na pastwę losu rzuconych, tak często zupełnemu wykolejeniu podległych rodaków, jak: bezprzykładne zmarnowanie wielomiljardowych bogactw rzeczowego demobilu W. P. w maszynach trakcyjnych, urządzeniach przemysłu wojsk., specjalne zaś zaniedbanie pomocy rolnej dla osad żołnierskich, z których należało zrobić Pogranicze wojskowe na wzór krajów korony węgierskiej w 16 wieku do obrony granic od grożących z bolszewji najazdów zbrojnych, zawlekaniu zarazy fizycznej i moralnej przez zalew nieproszonych gości, wypierających miejscową ludność, a sprzymierzonych z destrukcyjnymi żywiołami, podkopującymi naszą suwerenność itp. Zwrócono przytem uwagę na dziwne utrudnienia stawiane Targom Wschodnim na punkcie wypróbowania traktorów wojskowych w zastosowaniu ich do motokultury, które, przysłane bez fachowego kierownictwa w r. 1921, ku ogólnemu zdumieniu wałęsały się przez 10 dni po Lwowie — zaś w b. r. zostały odmówione zupełnie, pod pozorem, iż odbywają tę samą funkcję w Warszawie, wykluczoną z góry przez zarządzenie prowadzenia tychże na koszt biednych inwalidów i z czego wynikło zarówno rozczarowanie wszystkich sfer kresowych rolnictwa i producentów maszyn uprawy roli, mających służyć do wypróbowania tych silników (czołgów Renault'a), których uzyskanie w znacznej ilości z demobilu armji francuskiej miało służyć do stworzenia potężnej kooperatywy ziemian kresowych, osadników wojsk. oraz zdemobilizowanych oficerów do uprawy i obrony granicznego pasa wschodniej Polski...

Na zakończenie dyskusji przewodniczący gen. Albinowski podniósł w gorących wyrazach wartość powyższych usiłowań, z tak ciężkimi walczących przeciwnościami, obligując referenta do powtórzenia odnośnych wywodów na następnem zebraniu, ad usum większej liczby członków Związku za ich powrotem na studja uniwersyteckie do Lwowa, skąd się musieli na lato rozjechać na wieś z powodu panującej tutaj drożyzny, na co się tenże zgodził z całą chęcią, wskazując na konieczność rychłego zawiązania powyżej wymienionej kooperatywy kresowej, mającej dać początek całego szeregu związków „Ochotniczej Armji Pracy", której aktualność wskazywał jeszcze w r. 1920 H. W. „Zawieszenie broni a zagospodarowanie odłogów" „Gazeta Lwowska" 16. października 1920) i t. p.

Niepożądany gość.

Dowiadujemy się z „Moravsko Slezskiego Dennika", że poseł słowacki, głośna trąba czechofilskich renegatów słowackich, dr. Milan Hodża został podobno przez Koło Literackie w Warszawie wezwany, by urządził tam odczyty o Słowaczyźnie i kwestji słowackiej. A przecież tak polityczne, jak i literackie koła Polskie powinnyby wiedzieć, że dr. Hodża wogóle nie jest miarodajnym pod względem politycznym na Słowaczyźnie. Co więcej, w oczach Słowaków jest on renegatem i zdrajcą.

Co więcej: dr. Hodża jest zarazem jednym z najzaciętszych wrogów niepodległej Polski. Wystarczy przeglądnąć roczniki jego „Slovenskeho Dennika" i „Slovenske Politiki" z 1919 i 1920 roku! Roją się one wprost od ataków i kpin z Polski, od przepowiedni o jej bliskim upadku wobec zbliżającej się pod Warszawę armji bolszewickiej, czy też za względu na „polską gospodarkę", brak demokracji i „rządy panów". Dzisiaj Hodża przybywa do stolicy Polski z odczytem, który będzie stekiem kłamstw o słowackiem „wyzwoleniu". Jeszcze miesiąc nie minął od wydania w Żylinie memorjału Słowaków do kulturalnego świata, przygważdżającego gwałty i kłamstwa czeskie — a te same kłamstwa usłyszeć ma teraz Warszawa z ust człowieka, o którym nic słyszeć nie chce Słowaczyzna.

Memorjał Słowaków dla informacji zagranicy.

Pojawił się memorjał Słowaków dla informacji zagranicy o słowackich stosunkach pod okupacyjnemi rządami Czechów, przyjęty na ogólnem zebraniu stronnictwa separatystyczno-ludowego ks. Hlinki w Żylinie 3. sierpnia br. pod nazwą: „Głos słowackiego narodu, zasądzonego na śmierć do cywilizowanego świata".

Memorjał żąda, by „otwartą ranę Europy, na haniebne i ciche zginięcie odsądzone Państwo słowackie dopóki jeszcze czas, leczono i protestuje przeciwko temu, by naród słowacki pogrzebano żywcem". „Dlatego teraz, czytamy dalej, żądamy międzynarodowego uznania, sprecyzowania i zagwarantowania naszych narodowych praw."

Następnie odwołuje się na moskiewską proklamację, wydaną jeszcze w 1915 r., według której Czesi już wtedy przyrzekli Słowakom jak najszerszy samorząd na podstawie państwowego dualizmu, dalej na clewelandzką umowę z 1915 r. i pittsburską umowę z 1918 r., których Czesi jednakowoż nie dotrzymali, albowiem po przewrocie nastąpiła najhaniebniejsza zdrada brata, jaką ludność kiedykolwiek widziała. Wylicza potem memorjał wszystkie krzywdy, jakie Czesi popełnili i popiera je bogatym materjałem, z czego wynika, że Czesi zrobili sobie kolonię ze Słowaczyzny.

Lecz jeszcze i to wszystko jest niczem, albowiem, czytamy dalej, trzebaby nam pióra Marcjala, Jeremiasza i Ibsena, żeby dostatecznie móc.

opisać to państwo potemkinowskiego kłamstwa. Ciężar podatkowy jest o wiele większy na Słowacji, aniżeli w Czechach. Niema żadnej wolności, i żeby „wyzwolony" Słowak wogóle nie mógł wątpić o swej wolności, o to troszczy się cały szereg czeskich żandarmów, policiantów i tajnych agentów, tak, że ten system można z czystem sumieniem nazwać prawdziwym terrorystycznym rządem. Tyranizm przez tysiące lat wszędzie gnębił narody temi samemi metodami, jak tutaj, lecz despoci azjatyccy i carowie nigdy nie trąbili o sobie, że ich państwo to wolna i demokratyczna republika. Tyh stosunków nie można inaczej kwalifikować, jak hańbę cywilizowanej ludzkości.

Dla oszukania Słowaków wynaleźli największą historyczną mistyfikację: naród czeskosłowacki, i nią też oszukali cały cywilizowany świat. Kwestja słowacka jest kwestją o znaczeniu europejskiem, jeśli ona nie będzie w krótkim czasie pomyślnie dla Słowaków załatwiona, to w środkowej Europie trwałego spokoju nie będzie. Słowacy będą zmuszeni odgrywać tę samą rolę, którą odgrywali Czesi wobec Austrji. Wtedy i Mała Koalicja nie ma żadnej wartości, albowiem Słowacy są tam też ogniwem w jej łańcuchu i kiedy nadejdzie czas próby, to Słowacy walczyć za obce interesy nie będą."

W końcu memorjał zwraca się do wszystkich narodów o zrozumienie, zanim nie będzie za późno, bo naród słowacki nie daleki jest rozpaczy. Memorjał podpisany jest przez ks. Hlinkę za ogólny zjazd jego zwolenników.

Z Ligi Narodów.

Jeżeliby szło o dostarczenie jak najjaskrawszego przykładu formalistyki, to Rada Ligi Narodów może śmiało być użyta do tego celu. Raporty, jakie stamtąd nadchodzą podobne są do strąków fasoli szparagowej: olbrzymia stosunkowo łupina, w niej zaś mikroskopijne ziarenka.

Dalszą cechą rozpraw tej Rady jest obfitość materjału egzotycznego i niedość jasno określone granice spraw, nadających się do omawiania. Na jednej np. z komisji strawiono kilka posiedzeń nad kwestją narkotyków, zwłaszcza opium, by ostatecznie dojść do stwierdzenia, że właściwie to nie rzecz Ligi, zajmować się takimi problemami.

Obecnie przed forum to wytoczono przecież żywotniejsze zagadnienia. Dla nas najważniejszem jest

poruszenie sprawy Galicji Wschodniej.

Nie daje ona spać Anglji, więc nastawiono Kanadę ku jej poruszeniu. Propozycja Fieldinga, by sprawę tę przekazać komisji politycznej, która ją zreferuje przed zgromadzeniem, została przyjęta.

Jako fakt senzacyjny podają depesze

zaszachowanie Jouvenala przez lorda Cecila.

Kiedy rozeszły się pogłoski, że z inicjatywy Anglji kwestja reparacji, przeciw czemu zastrzegł się Poincaré, wytoczona będzie przed trybunałem Ligi, nie chciano dawać wiary. Tymczasem Robert Cecil wystąpił w komisji rozbrojenia z wnioskiem, dotykającym nie tylko tej sprawy, lecz także sprawy długów międzynarodowych — co już wyraźnie pite jest do Francji. Uzasadniając oświadczył, że rozbrojenie zawisło w znacznej mierze od uporządkowania stosunków gospodarczych. Pod tym zaś względem położenie Europy jest krytyczne, a stanie się jeszcze krytyczniejszem (tu wylazł szydło z woru), jeśliby doprowadziło się do upadku Niemcy i Austrję. Austrja oczywiście dodana jedynie dla okrasy i zamaskowania istotnej tendencji: Długi wszystkich państw stanowią zdaniem Cecila zagadnienie jednolite, które należy jak najrychlej załatwić.

Jouvenal odparował pchnięcie bardzo zręcznie godząc się na wniosek Cecila z zastrzeżeniem, by z rozbrojeniem materjalnem połączyło się rozbrojenie moralne. Nastąpi ono, jeśli wszystkie kraje zawrą układ, co do odbudowy obszarów zniszczonych, jakoteż co do długów międzynarodowych, a zwłaszcza reparacyjnych. Zastrzegł sobie zresztą Jouvenal dokładną odpowiedź delegacji francuskiej w sprawie poruszonej przez Cecila. Dostała się przytem Cecilowi słuszna uwaga, że niedość wygłaszać zasady, trzeba ponadto przedstawić sposób ich zrealizowana.

Rozwinęła się w toku obrad również dyskusja

nad sprawą mandatów.

Przyjęto rezolucję polecającą: 1) aby skargi pochodzące z terytorjów mandatowych były przesyłane Lidze za pośrednictwem administracji miejscowej i państwa sprawującego mandat; 2) aby petycje pochodzące z innych źródeł nie były omawiane przed przesłaniem ich państwu sprawującemu mandat dla zaopinjowania. Dyskusję odroczono do środy.

Uchwała ta oczywiście bardzo niewsmak pójdzie i sprawi przykre rozczarowanie wielu, wielu, co zjechali się do Genewy, by pod bokiem Ligi smażyć dla siebie pieczeń z kwestji właśnie mandatów.

Niebezpieczeństwo tureckie.

Najnowsze doniesienia dają taki obraz sytuacji: Anglia, ujrzawszy się osamotnioną, a nadto zagrożona wstrząśnieniami wewnętrznemi, spuściła z tonu i już oświadcza, że, ani jej w głowie konflikt orężny. Opinja publiczna w Anglji coraz usilniej stara się Lloydowi Georgeowi wybić z głowy, jakoby kraj przystał na nową wojnę. Churchil pomknął do Paryża, by rządowi francuskiemu przedłożyć swe zapatrywania. Dziś ma się tam również udać lord Beatty.

W związku z fałszywemi pogłoskami w sprawię pokoju na bliskim Wschodzie, określa Turcja swe stanowisko, jak następuje:

1. Kwestja cieśnin morskich nie istnieje, gdyż rząd wielkiego tureckiego Zgromadzenia narodowego ustalił przed dwoma laty akt rządowy, że przyjmuje zasadę wolności cieśni morskich i jest gotów poruszyć szczegóły tej zasady.

2. Rząd Angory będzie żądał oddania Turcji Konstantynopola i Tracji.

Rząd włoski wstępuje w ślady Francji, wycofuje swe wojska z Azji Mniejszej i Konstantynopola.

Rząd sowiecki zadowolony, że nadarzyła mu się tak pożądana sposobność, narzuca się ze swą przyjaźnią Turcji i usiłuje ukuć stąd dla siebie kapitał.

Oto, do jakich wyników doprowadziła polityka Lloyda Georgea na Wschodzie.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek 22 września. **Rz.-kat.: Maurycego — Gr.-kat.:** Joak. i Anny. — **Słowiański: Zelimira.**

— **Naczelnik Państwa** dekretem z dnia 11 września b. r. zamianował wiceministra b. dzielnicy pruskiej dr. Stanisława Wachowiaka pełnomocnikiem Rządu Rzpltej Polskiej do rokowań z rządem niemieckim w sprawie pozostałych funduszów instytucji ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku, stosownie do art. 203 konwencji górnośląskiej, podpisanej w Genewie dnia 15 maja b. r., tudzież w sprawie pozostałych funduszów i likwidacji górnośląskich Związków gwareckich w Tarnowskich Górach, stosownie do art. 214 tej konwencji.

— **Wizyty reprezentacyjne floty polskiej.** Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach odbywają dwie kanonierki z dywizjonu ćwiczebnego naszej flotyli wojennej morskiej, pod ogólnem dowództwem komandora Jana Stankiewicza, a mianowicie: „Komendant Piłsudski" pod dowództwem komandora ppor. Steyera i „Generał Haller" pod dowództwem komandora ppor. Mohuczego, w celu złożenia wizyty reprezentacyjnej flotom wojennym Finlandji, Łotwy i Estonji.

— Zmiana w nachbie prezesa dyrekcji kolejowej. Wiadomość o nastąpić mającem odwołaniu prezesa dyrekcji kolei państwowych w Katowicach, b. Ministra kolejowego p. Sikorskiego — z powodu niedomagań kolejowych na Górnym Śląsku — stało się faktem dokonanym. Onegdaj zapadła w tym kierunku decyzja na Radzie Ministrów i powołano bezzwłocznie do Warszawy wiceprezesa lwowskiej dyrekcji kolejowej inż. Andrzeja Nosowicza, któremu powierzono objęcie posady prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach. Na życzenie p. Nosowicza powierzono mu narazie tylko kierownictwo tejże dyrekcji. Wczoraj wieczorem wyjechał p. Nosowicz do Warszawy, skąd uda się na swe nowe stanowisko do Katowic. Jak się dowiadujemy, pozostaje posada wiceprezesa technicznego w dyrekcji lwowskiej na razie nieobsadzona, a zastępstwo p. Nosowicza objął dyrektor wydziału ruchu inż. Mydlarski.

— **W szkołach polskich w Czechosłowacji** są do objęcia natychmiast następujące posady: 1. kierownika szkoły powszechnej; 2. nauczyciela szkoły wydziałowej z kwalifikacją z I. grupy; 3. nauczyciela szkoły wydziałowej z kwalifikacją z III grupy; 4. dwie posady nauczycieli szkół pospolitych.

Podania wraz ze świadectwami i życiorysem należy wnosić do zarządu głównego Tow. Szkoły ludowej, Kraków, ul. św. Anny 5.

— **Delegacja lokatorów u Marszałka.** Wczoraj była u Marszałka Sejmu delegacja organizacji lokatorów m. Warszawy i prosiła o informacje w sprawie losu ustawy o ochronie lokatorów.

— **Kurs przygotowawczy** dla przewodników po Lwowie, rozpocznie się w sobotę 23 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego.

— **Dla sieroty po żołnierzu polskim** lub obrońcy m. Lwowa, uczęszczającej do szkoły wyższej lub średniej we Lwowie, wakuje stypedjum fundacji Komitetu gospody szkoły Sienkiewicza.

Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Tymczasowym Wydziale.

— **Akcja zbierania funduszów na budowę I. Domu Techników we Lwowie** zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary o czem świadczy wymownie między innemi fakt następujący: Poszczególne miasta czterech województw Małopolskich z okazji dnia „Technika" złożyły na Bratnią Pomoc i budowę II. Domu Techników we Lwowie Kołomyja 122.790·—; Dobromil 115.550·—; Żółkiew 110.620·— Przemyśl 110.538 50; Tarnopol 114.366 04; Nisko 13.864·—; Stanisławów 59.022·—; Sanok 57.844 Tarnobrzeg 37.683 —; Horodenka 19.400·—; Drohobycz 394.392·—; Złoczów 41.435 —; Sambor 92.684·—; Rzeszów 121.393·—; Tarnów 73.571·— Jarosław ze zbiórką kol. Czartoryskiego 8.3[illegible]1·—; Przeworsk 59.011 —; Śniatyn 124.071 —; Jasło 41.015·—; Buczacz 89.531 —; Stryj 3[illegible].287 —; Nowy Sącz 65.409 —. Razem 2,174.787 50 Mp.

— **Z Tow. Polsk. Czerwonego Krzyża.** Walne zebranie Okręgu Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, odbędzie się 24 września o god. 12. Lwów, Bielowskiego 6.

— **Francuzi na cegiełki wawelskie.** Profesorowie i młodzież francuska bawiąca w Krakowie, złożyła na ręce Zygmunta Mycielskiego ucznia gimn. św. Jacka w Krakowie na 4 cegiełki wawelskie 400.00 Mp., a to: Enseignement secondaire français — Professeurs 17 IX 1922; Enseignement secondaire français — Elèves 17 IX 1922; (Profesorowie szkół średnich francuskich 17 IX 1922; Uczniowie szkół średnich francuskich 17 IX 1922).

— **Ważna Konferencja Kolejowa we Lwowie.** Przez dwa dni toczyły się w sali konferencyjnej lwowskiej Dyrekcji Kolejowej ważne obrady kolejowe, na które zjechali się dyrektorowie i delegaci wydziałów przewozowo-taryfowych wszystkich dyrekcyj kolei państwowych w Polsce (łącznie z dyrekcjami kolejowemi w Gdańsku i w Katowicach). Konferencji przewodniczył naczelnik wydziału dla spraw ogólno-przewozowych w Ministerstwie Kolei Żelaznych Dr. Taszycki.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne oraz ustalenie jednolitego wykazu odległości taryfowych i nowe wydanie spisu stacji polskich kolei państwowych.

— **Komunikacja towarowa z Niemcami przez Leszno.** Stacja graniczna Leszno, położona w okręgu dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu, jest dla zagranicznego ruchu kolejowego do Niemiec zamknięta i nie wolno wysyłać towarów w kierunku do Niemiec przez Leszno. Ponieważ wielu nadawców skierowuje przesyłki do Niemiec [illegible], przeto powstają z tego powodu [illegible] [illegible] ze szkodą dla stron interesowanych.

— **Ofiarność kolejarzy.** Dla uczczenia zasług położonych około dobra pracowników dyrekcji kolei państwowych we Lwowie przez jej byłego prezesa, inż. Stanisława Rybickiego, postanowiło grono tychże pracowników w r. 1916 ufundować stypendjum jego imienia. Zawiązany w tym celu komitet, zebrał wówczas dość pokaźną kwotę, nie zdołał jednak sprawy doprowadzić do końca ze względu na zajścia polityczne, oraz wobec spadku waluty. Obecnie dowiadujemy się, że komitet humanitarny kolejowców okręgu lwowskiego podejmując wszczętą inicjatywę, a nie mogąc wobec ustawicznego spadku waluty również przystąpić do stworzenia wieczystej fundacji, postanowił na razie przez ciąg swego istnienia wypłacać rocznie 2 zasiłki naukowe im. St. Rybickiego, każdy w kwocie miesięcznej po 15.000 Mk., płatnych przez 10 miesięcy w roku, a to jeden dla ucznia szkół średnich od klasy 5 do 8, jeden zaś dla ucznia szkół wyższych, synów pracowników kolejowych.

W celu ubiegania się o te zasiłki rozpisał Komitet konkurs na rok szkolny 1922/1923. Na każdy z dwóch zasiłków wybierze się po trzech najgodniejszych kandydatów i zaprezentuje się ich do ostatecznej decyzji p. inż. Stan. Rybickiemu. Termin konkursu upływa z dniem 15 paźdz. ...

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj na stacji Poronin urwało się 5 próżnych wagonów towarowych, które sunąc po pochyłości wpadły na stację Biały Dunajec gdzie zderzyły się z wyjeżdżającym z tej stacji pociągiem osobowym Nr. 6113, 4 podróżnych i trzech kolejarzy odniosło lekkie obrażenia cielesne. Kilka wagonów towarowych i parowóz pociągu Nr. 6113 zostały uszkodzone. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Przeszkoda będzie usunięta w ciągu dnia dzisiejszego, dochodzenia w toku.

— **Strajk pracowników drukarskich w Warszawie.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj popołudniu skutkiem strajku pracowników drukarskich z pism warszawskich wyszły tylko: „Journal de Pologne" oraz drugi numer „Gazety Wspólnej" reprezentującej: „Gazetę Poranną", „Gazetę Warszawską", „Kurjer Warsz.", „Rzeczpospolitą", „Kurjer informacyjny", „Kurjer Polski", Kurjer Poranny", „Przegląd Wiecz."

—oo—

„DOM" Związek mieszkaniowy i budowlany we Lwowie, ul. Lindego 6 II. p., ogłasza, że celem zrealizowania postulatów dotychczas przez członków zgłoszonych, narazie wstrzymuje z dniem 30 września 1922 dalsze przyjmowania.

—oo—

Nauka jazdy konnej

dla PAŃ, PANÓW i MŁODZIEŻY odbywa się codziennie na ujeżdżalni S. M. w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja oddziału ul. Celnerowska l. 15 od godziny 4—7 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Klątwa" (występ Ordon-Sosnowskiej). — Jutro, w piątek „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera Mascagni'ego (debiut p. Majerskiej). — W sobotę „Dziewczę z Holandji", operetka w 3 aktach Kalmana. — W niedzielę „Żydówka" opera w 3 aktach Halevy'ego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Rozwódka", operetka w 3 aktach Falla. — Jutro, w piątek „Kuzynek z Honolulu", operetka w 3 aktach Künecke. — W sobotę „Dr. Stieglitz", komedja. — W niedzielę „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Morphium". — Jutro, w piątek „Kiki", komedja w 3 aktach Picarda. — W sobotę „Morhium", sztuka w 4 aktach Herzgera. — W niedzielę „Sprawa Kaizera". — W poniedziałek „Morphium".

Piątkowe przedstawienie „Cavalerji" i „Pajaców" będzie bardzo interesujace ze względu na pierwszy występ p. Puchalskiej, która odspiewa główną partję w „Cavalerji". W obu sztukach występuje p. Ignacy Mann.

—o—

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 21 września godz. 10·30

	Kurs oficjalny	Kurs nieoficjalny
Marki niemieckie	5·1/2	5·50—5·65
Franki francuskie	575	00·0 —000
Franki szwajcar.	0000	0000·00
Funty szterlingi	00 000	00 000
Koronyniem.-aust.	9·00—00·00	11·00 —13·00
Wiedeń	00·00—00·00	10·00 —11·00
Korony czeskie	224·00—00·00	240·00—245·00
Praga, wypłata	000·00 —000·0	245·0 —248·00
Dolary ameryk.	7410—7485	7550—7650
Dolary kandyj.	7298—7372	0000—0000
Zurych Marki pol.	7·00	00·00
Lei	00·00—00·00	00·00—00·0
Liry	316·00 —000·00	00·00—000·00
Budapeszt	0000·00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	5·35—5·55

Tendencja w markach niemieckich i dolarach mocniejsza, w koronach czeskich słabsza.

TELEGRAMY.

WOLNY WYWÓZ NA GÓRNY ŚLĄSK

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza następujący komunikat: Ponieważ doszło do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych, że niektóre władze I. instancji czynią trudności kupcom, wysyłającym bydło i trzodę chlewną na Górny Śląsk, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich Województw, w którym zwraca uwagę, że granica gospodarcza między Górnym Śląskiem a pozostałymi obszarami Rzeczypospolitej, nie istnieje. Żadne więc trudności w wywozie bydła i trzody chlewnej nie powinny być czynione.

KONGRES CHRZEŚĆ. MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.

Warszawa. (PAT.) 19. Dnia 1. października br. odbędzie się pierwszy kongres ogólnopolski chrześcijańskiej młodzieży pracującej, zorganizowany przez Komitet Wykonawczy chrześcijańskiego Zjednoczenia młodzieży robotniczej. Jak się dowiaduje „Kurjer Warszawski", w kongresie weźmie udział także młodzież francuska, jugosłowjańska, czechosłowacka i niemiecka.

ROCZNICA ROZBIORU POLSKI.

Gdańsk. (PAT.) 19. Do pism polskich donoszą z Malborgu, że hakatyści pruscy urządzili tam uroczystość 150-letniej rocznicy rozbioru Polski. W czasie obchodu wygłoszono mowy. Obchód miał charakter urzędowy, gdyż wzięli w nim udział przedstawiciele wojskowości i władz rządowych.

PROCES KOMUNISTÓW.

Warszawa. (PAT.) 20. „Kurjer Warszawski" podaje w depeszy z Radomia, że wczoraj po południu zapadł tam wyrok, skazujący Tytusa Gruszczyńskiego z paragrafów 126, 51 i 368 ustawy karnej na 6 lat ciężkiego więzienia. Mieczysława Sułkowskiego, Zygmunta Nacikowskiego i Tadeusza Gruszczyńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Kazimierza Trybulskiego na półtora roku więzienia. — Uniewinniono Władysława Szczerbę i Władysława Pszczółkowskiego. Jako środek zapobiegawczy zastosował sąd do skazanych natychmiastowy areszt z wyjątkiem Trybulskiego, którego pozostawiono na wolnej stopie za kaucją 200.000 marek. Przy wyprowadzaniu z sądu, zaintonowali skazani chóralnie „Sędziami wówczas będziem my".

LISTA KANDYDATÓW DO SENATU USTALONA

Warszawa. (PAT.) 21/9. „Robotnik" donosi: Na wczorajszem posiedzeniu C. K. W. P. P. S. ustalono listę kandydatów do Senatu. Na pierwszem miejscu listy okręgu warszawskiego oraz listy państwowej uchwalono postawić jednomyślnie kandydaturę p. Bolesława Limanowskiego.

KOMPROMIS MIĘDZY „PIASTEM" A GRUPĄ STAPIŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) 21/9. „Robotnik" donosi: Wobec nieporozumień jakie wyłoniły się pomiędzy stronnictwem „Piast" a „Grupą Stapińskiego" na tle ustalenia listy państwowej odbyły się wczoraj narady, w których wzięli udział ze strony „Piasta" pp. Witos, Dąbski i Rataj, a ze strony P. S. L. lewicy pp. Stapiński i Tomaszewski. W naradach tych doszło do porozumienia i zawarto kompromis na podstawie którego listę złożoną już u komisarza generalnego ma się wycofać celem poczynienia zmian.

RISUM TENEATIS: ROSJA W OBRONIE POKOJU EUROPY!

Wiedeń. (PAT.) 20/9. „N. Fr. Presse" z Paryża: Berliński korespondent „Tempsa" dowiaduje się, rzekomo z najlepszego źródła, że Rosja uważa chwilę obecną za odpowiednią, aby starać się pracować wraz z Francją nad umocnieniem pokoju europejskiego. Rosja chce w interesie pokoju europejskiego dać Francji gwarancję przeciw atakowi ze strony Niemiec, których to gwarancji ani Ameryka, ani Anglja dać nie mogą. Rząd rosyjski, będąc ustalony i nie obawiając się dalszych przewrotów, może dać takie gwarancje. Gwarancje te mogą być natychmiast urzeczywistnione, a to na podstawie dawnego rosyjsko-francuskiego przymierza. Powyższemu korespondentowi dał Krassin wyjaśnienie, że w każdym razie rokowania francusko-rosyjskie mogą umożliwić rozszerzenie gwarancji rosyjskich na terytorjalny status quo z r. 1922 i uregulują interesy obu krajów. W ten sposób da się odnowić dawne przymierze, któreby się przyczyniło do utrwalenia pokoju europejskiego. Wypadki na bliskim Wschodzie przekonały Rosję o konieczności współdziałania z Francją.

ODSZKODOWANIA.

Londyn. (PAT.) 19/9. „Intrassigeant" donosi: Rząd belgijski zawiadomił swego przedstawiciela w Paryżu, że rozpoczęła się realizacja decyzji komisji odszkodowań z 21. sierpnia. Delegat belgijski, Delacroix, zawiadomił o tem komisję odszkodowań, która jeszcze w dniu dzisiejszym odbędzie oficjalne posiedzenie, aby zakomunikować tę wiadomość członkom komisji.

O WARUNKI PRZYSZŁEGO POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE.

Wiedeń. (PAT.) 20/9. Donoszą z Paryża, że lord Curzon, Sforza i Poincaré odbyli konferencję. Dyskutowano nad celowością konferencji na jaką mają być zaproszeni przedstawiciele Anglii, Włoch, Francji, Japonji, Grecji, Rumunji i Jugosławji, a na której miano by omówić warunki przyszłego pokoju. Sytuację wojskową na Bosforze referował Beatty. Uzupełniających wyjaśnień udzielił admirał Grasset. Ponieważ lord Curzon oświadczył, iż musi zasięgnąć instrukcji z Londynu, dalszą konferencję odroczono do piątku.

Z LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) 19. Tekst artykułu 4-tego projektu wzajemnego układu gwarancyjnego, co do którego przyszło do porozumienia między lordem Robertem Cecilem a Juvencelem, brzmi jak następuje: Ponieważ rozbrojenie ogólne jest celem rezolucji, zaś układ gwarancyjny jest środkiem do jego urzeczywistnienia, jest rzeczą zrozumiałą, iż uprzednia zgoda na redukcję zbrojeń jest pierwszym warunkiem układu. Redukcja może być przeprowadzona albo w formie układu powszechnego, albo też w formie układów poszczególnych, które jednakże mają być dostępne dla wszystkich krajów. W wypadku pierwszym układ dotyczy powszechnej redukcji zbrojeń, w drugim wypadku rozbrojenie ma pozostawać w stosunku do istniejących gwarancji. Rada Ligi Narodów opracuje plan organizacyjny po zbadaniu warunków, na jakich oba systemy mogą być przeprowadzone w praktyce.

Genewa. (PAT.) 20/9. Ag. Szwajc. Komisja piąta obradowała na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem nad projektem Polaka Sokala, wzywającym komisję do zwalczania handlu żywym towarem oraz do uchwalenia zakazu przyjmowania cudzoziemek do domów publicznych. Radca związkowy Ador złożył imieniem rządu szwajcarskiego oświadczenie w tej sprawie. Prof. Murray, dr. Privat i p. Dale (Australja) poparli projekt Sokala, wyrażając nadzieję, że dzięki przyjęciu tego projektu zostanie handel żywym towarem ograniczony i że będzie można doprowadzić do zupełnego zamknięcia domów publicznych. Projekt Sokala przyjęto jednogłośnie.

WYJAZD CLEMENCEAU DO AMERYKI.

Bordeaux. (PAT.) 20/9. Dnia 11. listopada Clemenceau na pokładzie okrętu „Paris" udaje się w podróż do Nowego Jorku.

NIEMCY NIE ZAWIEDLI SIĘ NA ANGLJI.

Berlin. (AW.) Prezydent niemieckiego banku Rzeszy Havestein powrócił wczoraj przedpołudniem z Londynu i odbył niezwłocznie konferencję z kanclerzem Wirthem, któremu zreferował przebieg i wynik pertraktacji z dyrektorem Banku angielskiego. Raport ten otacza ścisła tajemnica. Koła dobrze poinformowane skłonne są jednak do optymizmu.

SOWIETY ODBUDOWUJĄ FLOTĘ.

Gdańsk. (PAT.) 19. Pisma donoszą z Kopenhagi, że rząd sowiecki przeznaczył 50 miljonów rubli w złocie na odbudowę floty wojennej, przedewszystkiem czarnomorskiej.

W sprawie doli emerytów.

Rocznica uchwalenia ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1921 r. przyniosła emerytom państwowym bardzo przykre rozczarowanie w postaci noweli do tej ustawy, uchwalonej w d. 28. lipca bieżącego roku.

Nowela ta dotąd jeszcze w dzienniku ustaw Państwa nie ogłoszona — o ile wejdzie w życie w brzmieniu projektu rządowego wypisze się smutnemi głoskami na przyszłej doli emerytowanych pracowników państwowych wdów i sierót przedewszystkiem przez zamierzone **w projekcie skreślenie artykułu 41 ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921.**

Artykuł ten w brzmieniu swem zamieścił postanowienie **„iż wszelkie zmiany ustaw o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, pociągające za sobą zmianę wysokości ich uposażenia będą automatycznie w sposób odpowiedni stosowane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego"**. — Tymczasem jako powód do uchylenia tego artykułu przytoczył Rząd w motywach do powyższej noweli z dnia 28. lipca br. rzekome niedogodności postanowień artykułu 41 dotychczasowej ustawy emerytalnej, pociągające za sobą jakoby konieczność „wiecznych" zmian wymiaru uposażenia emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych, tudzież wdów i sierót przy każdorazowej zmianie ustaw o uposażeniu funkcjonarjuszów czynnych.

I tu staje się już dla każdego jasnem i zrozumiałem, iż w tej tak upozorowanej formie tego wniosku kryje się zupełnie inny motyw Rządu bo — niestety — najwidoczniejszy zamiar odsunięcia emerytom, a także wdowom i sierotom na przyszłość wszelkich widoków na podwyżkę ich uposażenia zapewnionego im art. 41 ustawy emerytalnej.

W tem też cały tragizm rzeczy, zagrażający egzystencjom emerytów i ich rodzin, którzy w nieprzeniknionej jeszcze przyszłości mogli znaleźć oparcie w rękojmiach, jaki im podawał humanitaryzm artykułu 41 ustawy emerytalnej.

W dzisiejszych stosunkach bezkarnie szalejącej a stale i wprost demonicznie rosnącej drożyzny, nieodległą zdaje się już być chwila, kiedy Sejm przystąpi do ustawodawczej a koniecznej poprawy bytu czynnych pracowników państwowych przez unormowanie wydatniejszego, bo wymogom egzystencji odpowiadającego uposażenia. Łącznie z tem i na zasadzie usunięcia tego tak bezwzględnie nowelą Rządu artykułu 41 ustawy emerytalnej miała ta poprawa egzystencji stać się też udziałem emerytów, wdów i sierót.

Wszak taką a nie inną była intencja i jednomyślna wola Sejmu uchwalającego artykuł 41 tej ustawy, której też nie wolno było Rządowi przeoczyć, ani też poruszonym już wyżej motywem do noweli wypaczyć jedynie przez powoływanie się na podrzędnej natury powody, których usunięcie leży wprost w zakresie obowiązków organów wymiarowych i skoncentrowanej pracy odnośnych oddziałów administracyjnych.

W tej zasadniczej, a tak boleśnie, bo życiowo emerytów i ich rodziny, tudzież wdowy i sieroty dotykającej sprawie i w innych z nierównomiernego traktowania przepisów przez czynniki rządowe na szkodę emerytów wyłaniających się wypadkach otrzymało tutejsze polskie Towarzystwo emerytów państwowych, wdów i sierót tudzież poszczególni jego członkowie od wybitnych przedstawicieli Sejmu miarodajne i uspokajające poniekąd wiadomości.

Przedewszystkiem dowiadujemy się, iż jakkolwiek w przyjętej w dniu 28. lipca br. przez większość Sejmu, lecz dotąd w dzienniku ustaw państwowych jeszcze nie ogłoszonej noweli do ustawy emerytalnej Rząd nie umieścił już żadnego artykułu, zapewniającego emerytowanym pracownikom państwowym, wdowom i sierotom automatycznej podwyżki poborów w miarę podwyżki uposażenia czynnych pracowników państwowych — to zaraz w tym samym dniu 21. lipca 1922 zapowiedzianem zostało przez p. posła Godeka i członków Z. L. N. na plenum Sejmu wniesienie drugiej noweli w osnowie jasnego sformułowania prawa emerytów do zapewnionej im już **artykułem 41 ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1921** automatycznej podwyżki poborów emerytalnych. — Na tem samem plenarnem posiedzeniu Sejmu wystąpił też równocześnie p. poseł Smulikowski z rezolucją, wzywającą Rząd do **wypłaty emerytom państwowym, wdowom i sierotom procentowych dodatków drożyźnianych, unormowanych** w stosunku do płacy czynnych funkcjonarjuszów państwowych.

Na tem samem posiedzeniu pełnego Sejmu stwierdził też p. poseł Dr. Głąbiński bez jakiegokolwiek protestu ze strony Ministra Skarbu, iż zapewnienie automatycznej podwyżki poborów emerytalnych przy każdorazowej podwyżce tak płacy jak i dodatków czynnym pracownikom państwowym **było stanowczą wolą Sejmu już w lipcu 1921** w chwili uchwalania ustawy emerytalnej i do tego **winien się Rząd stale i ściśle zastosować.** Rezolucje p. p. posłów Godeka, Smulikowskiego i Dra Głąbińskiego zostały przez przeważającą większość Sejmu przyjęte.

Otrzymaliśmy też z tej samej strony zapewnienie, iż powyższe w swej treści doniosłe sprawy pozostaną i nadal pod szczerą opieką i znajdą poparcie jeszcze na zbliżającej się końcowej sesji sejmowej.

SPORT.

Lekka atletyka.

Szwajcarja-Niemcy — zawody lekkoatletyczne. Bieg 100 m. Honben (Niemcy) w 10·5 sek.— Bieg 200 m. Honben (Niemcy) w 21·9 sek. —, Bieg 400 m. Imbach (Szwajcarja) w 49·4 sek. (rek. szwajc.) — Bieg 800 m. Belzer (Niemcy) w 1·59 min. — Bieg 1500 m. Belzer (Niemcy) w 4 min. 09·8 sek. — Bieg 5000 m. Bedarf (Niemcy) w 15 min. 23·3 sek. — Bieg na 110 m. z płotkami: Frosbach (Niemcy) w 15·3 sek.— Sztafeta 4×100 m. Niemcy w 42·04 sek. — Sztafeta Olimpijska: Niemcy w 3 min. 25·2 sek. — Rzut kulą: Sölinger (Niemcy) 12·85 m. — Rzut dyskiem. Heinbrecher (Niemcy) 43·72 m. — Rzut oszczepem: Brennenburg (Niemcy) 53·75 m. — Skok w zwyż: Fritzman i Holz (Niemcy) 1·78 m. — Skok w dal: Holtz (Niemcy) 7·09 m. — Skok o tyczce: Friks (Niemcy) 3·70 m.

W ten sposób Szwajcarja została zwyciężona przez Niemcy liczebnością punktów.

Amatorzy wiedeńscy urządzili międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w czasie których ustanowiono dwa nowe rekordy austrjackie i jeden niemiecki. Zawody dały następujące wyniki:

Biegi na 100 yardów Kurunczi (Budapeszt) 10 sek. — 400 m. Kurunczi (Budapeszt) 51 sek.— 1500 m. Friebe (Graz) 4 min. 11·1 sek. — 2000 m. Berström (Götsborg) 5 min. 57 sek. — 5000 m. Bedarft (Frankfurt) 15 min. 30·1 sek. — 10.000 m. Bedarft (Frankfurt) 31 min. 56 sek. (rek. niemiecki). — 110 m. z płotkami: Weilheim (Wiedeń) 15·9 sek. — Szwedzka sztafeta: 100+200+300+400 m. 1) „M. A. C." (Budapeszt) 2 min. 13 sek. 2) „W. A. C." (Wiedeń) 2 min. 3·8 sek. (rekord austrjacki). — Sztafeta 4×400 m. „M. T. K." (Budapeszt) 3 min. 30·4 sek. — Skok w zwyż: Bopple i Egger (Wiedeń) 170 cm. — Skok w dal: Egger (Wiedeń) 7·01 m. — Skok o tyczce: Nagelsteiner (Wiedeń) 3·25 m. — Rzut dyskiem: Sompay (Budapeszt) 28·25 m. — Rzut oszczepem: Süss (Wiedeń) 5 89 m. — Rzut kulą: Wallay (Budapeszt) 12·83 m.

Piłka nożna

Budapeszt „M. T. K.—M. A. C. 4:0 Vasas—Zugio 2:1. — B. W. C.—B. A. C. 2:0 — U. T. C.—S. T. C. 2:1.

—oo—

Z ruchu wydawniczego.

Solf E. F. Odwet Niemiec czyli wojna roku 1934. Opowieść z przedmową pułkownika Bauera Przetłumaczył i słowem wstępnem zaopatrzył Maciej R. Wierzbiński. B. m. (Poznań), nakładem tłumacza 1922, 8 m., str. 95.

Opowieść Solfa, znakomitego artylerzysty saskiego, który przyczynił się do konstrukcji słynnych 42-centymetrowych ciężkich dział, przedstawia odwet Niemców na swoich wrogach w r. 1934, należy więc do tak licznych powieści na temat przyszłych wojen, charakterystyczna jednak tem, że autor zdradza tajemnicę przyszłej wojny, którą rozstrzygną nie armje, lecz nowe wynalazki, mające zapewnić Niemcom przewagę nad nieprzyjaciółmi. Z tego powodu nie tylko w Niemczech, lecz i zagranicą opowieść Solfa wywołała prawdziwą sensację. Dla Polski rzecz ta nie obojętna, nie ulega bowiem wątpliwości, że w razie przyszłej wojny będzie ona wystawiona pierwsza na atak niemiecki. Stąd też pożyteczny i wskazany był jej przekład polski, a czynniki miarodajne powinny wyciągnąć z niej odpowiednie konsekwencje. —r.—n.

Dyboski Rom n. „Siedem lat w Rosji i na Syberji". (1915 — 1921) „Przygody i wrażenia". Warszawa, Gebethner i Wolff, 1922, 8, str. 253.

Autor, profesor Uniwersytetu jagiellońskiego, popadłszy w niewolę rosyjską jako oficer austrjacki w r. 1914, a w bolszewią jako oficer polski w r. 1920, przeżył w ciągu siedmiu lat wiele przygód najrozmaitszych, o których opowiada w książce świeżo wydanej niezwykle interesujące szczegóły. Uwagi autora o Rosjanach, o niedoli Polaków w Rosji przynoszą mnóstwo ciekawego materjału. Dyboski zbadał stosunki w Rosji niezwykle dokładnie, umie też z przeżyć swoich wybrać takie rzeczy, które dla sytuacji dziejowej były istotnie charakterystyczne. Siedem lat wędrówek i poniewierki po Rosji wyrobiły w autorze spotęgowane poczucie godności narodowej, wyższości kulturalnej i żywotności Polaków w porównaniu z sło o myślącym wprawdzie i czasem błyszcząco zdolnym, ale chronicznie gnuśnym i społecznie bezradnym sąsiadem naszym na Wschodzie. — r. — n

Feliks Koneczny, „Dzieje Polski" popularnie opowiedziane, wydanie drugie przerobione i uzupełnione, Poznań, 1922, nakładem Księgarni św. Wojciecha, str. XXI+330.

Z prawdziwą rozkoszą wertuje się karty tej cennej książki, najlepszego chyba ze zwięzłych podręczników historji Polski, jakie posiadamy. W żadnym bowiem nie łączy się głęboka erudycja autora z tak świetnym sposobem ujęcia. Ideowo ogarnia on przedmiot z wysokiego stanowiska, nie poprzestając na zewnętrznościach, lecz odsłaniając istotne sprężyny dziejów i pragmatyczny związek zdarzeń. Przytem prof. Koneczny ma niezwykły dar plastycznego przedstawienia przedmiotu, dar żywego słowa, które podbija czytelnika nawet mniej lubniącego się w historji. Cieszyć się będzie można, jeśli (o czem nie wątpimy) książka ta znajdzie jak najszersze rozpowszechnienie. St.

Stanisław Zathey „Początki rachunków dla pierwszej klasy szkoły powszechnej". Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Bibljoteka polska". 8°, str. 48.

Podręcznik ten dostosowany do ostatniego programu Ministerstwa W. R. i O. P. wydany został bardzo starannie i z wszelkiemi wymaganiami, jakim książka szkolna zadość uczynić winna. St.

Włodzimierz Jarosz „Opowiadanie z dziejów powszechnych polskich dla klasy VI. szkół powszechnych. Część II. Od elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego do czasów dzisiejszych". — Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska". 8°, str 191.

Podręcznik Jarosza doskonale odpowiada swemu przeznaczeniu. Niemałe trudności miał autor do pokonania w przedstawieniu tego kompleksu zdarzeń historycznych, z których wyłoniły się nowe dzieje Polski. Opanował je wszakże i stworzył książkę, która niewątpliwie odda wielką szkole powszechnej usługę. Wydanie typograficzne zasługuje na osobne uznanie. Obfitość rycin zapisać wypada również na poczet zalet dzieła. St.

Dr. Marjan Kukiel: „Zarys historji wojskowości w Polsce". Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska". 8°, str. 197.

W części pierwszej znakomity autor-militarysta omawia epokę rycerstwa (od IX. w. do 1454), dzieląc ją na dwa okresy: okres wojów i drużyn, jako też okres właściwego rycerstwa i rozkwitu pospolitego ruszenia.

Część drugą poświęcił Kukiel epoce wojen zaciężnych (1454—1788), dzieląc ją na okres nacechowany upadkiem rycerstwa i początkiem wojsk zaciężnych (1454—1586), okres rozwoju wojsk zaciężnych i różnych wysiłków wojennych (1586—1696), okres w którym upada wojskowość staropolska i przeobraża się autorament cudzoziemski (1696—1775), wreszcie okres IV., okres reform stanisławowskich (1775—1788).

Część III. zajmuje się epoką wojska narodowego (1788—1920), podzieloną na 5 okresów, a to: okres ostatniego wojska dawnej Rzplitej (1788—1794), okres Legjonów i wojsk polskich doby napoleońskiej (1794—1814), okres wojska Królestwa Polskiego i Rewolucji Listopadowej (1815—1831) okres postępu sztuki wojennej w Europie i powstań polskich (1830—1864), wreszcie okres V, który znamionują triumfy militaryzmu pruskiego, trwałe ujarzmienie Polski, wojna światowa i wznowienie naszych dziejów wojskowych (1866—1920).

Jako owoc gruntownych studjów i to w dziedzinie z natury rzeczy przez długie czasy prawie odłogiem u nas pozostawionej, dzieło Kukiela spotka się zapewne z godną w kołach zawod. oceną. St.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 245/20/3. Edykt. Mikołaj Jaryczewski s. Wasyla i Katarzyny religii grecko-kat., żonaty z Katarzyną z Werbianych urodzony 6. września 1885. r. w Rohatyni. (S. bliżc) i tam zamieszkały, powołany w 1919 roku do wojska ukraińskiego, brał udział w bitwach przeciw armji polskiej, dostał się do niewoli polskiej w maju 1919. r. i tamże zachorował i odstawiony do szpitala dla jeńców w Brześciu litewskim. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" niniejszego edyktu, t. j. do dnia 1. października 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 9 marca 1921. 8803

T. 296/20/8 Edykt. Wasyl Hałatyn, syn Teodora i Anny, rolnik, gr.-kat., żonaty z Katarzyną z Fedorczyków, urodzony 25. kwietnia 1883 roku i zamieszkał w Czahrowie, powołany w r. 1914. do wojska austr. brał udział w walkach na froncie rosyjskim przy 20 p. p. obr. kraj. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał o tem znać Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Najdorowi w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do dnia 25. marca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21. maja 1921. 8804

T. 93/22/3 Edykt. Danyło Procków, s. Pawła i Oleny, rolnik, gr.-kat., ciy żonaty nie wiadomo, ur. 5. lutego 1896 r. zam. w Bużyk wie, służył w ostatniej wojnie austr. w 20. p. p. „Landes Füsel", zostawał na froncie włoskim, gdzie, wedle niesłwiedz nych pogłosek miał zostać zabitym i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomość. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od ogłoszenia edyktu t. j. do 16. czerwca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. czerwca 1922 8798

T. 49/22/3 Edykt. Franciszek Kotulski, syn Wojciecha i Stefanji, rolnik, rzym.-kat., stanu wolnego, ur. 16. stycznia 1896. r., zamieszkały w Łukowcu wiśniowskim, służył w ostatniej wojnie austr. przy kawalerji 4 „Schützendion II.3 Feldpost 87" i pisywał, po raz ostatni 9. sierpnia 1916. r. i wedle pogłosek miał zginąć w czasie odwrotu. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Magdaleny z Kotulskich Maczura wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1. stycznia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. czerwca 1922 8805

T. 84/2/4. Edykt. Andrzej Piróg, syn Aleksandra i Anny z Sajeckich, rolnik, gr.-kat., żonaty z Patron... z Chomyszyn urodzony 10. grudnia 1874 roku, zamieszkały w Budyłowie, służył w ostatniej wojnie austr.ackiej w 223. p. „Land" i wysłany w październiku na patrol koło Doliny więc już nie wrócił i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, adw. Drowi Landesbergowi w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 1. stycznia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. czerwca 1922. 8806

T. 8/22/5. Edykt. Jan Swatok, syn Mikołaja i Marji, rolnik, gr.-kat., żonaty z Jewdochą urodzoną Syrawa, urodzony 14. lipca 1883 r. zamieszkały w Kotopatnikach, służył w ostatniej wojnie austr. w 15 p. p. 6. komp. i dostał się do niewoli rosyjskiej, według pogłosek umarł w zimie 1919. r. w gubernii samarskiej i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi lub adw. Dr. Goldschlagowi, jako obrońcy węzła małżeńskiego, do 1. lipca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 20. czerwca 1922. 8799

T. 130/2/3. Edykt. Stefan Baran, syn Bazylego i Marji z Warunków, rolnik, gr.-k., żonaty st. wolnego urodzony 9 kwietnia 1880 r., zamieszkały w Demianowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. 6 kompanji, wedle zeznań świadków brał udział w listopadzie 1914. r. w ataku na Moskali, z którego więcej nie wrócił od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek ojca Wasyla Barana wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 stycznia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 27. czerwca 1922. 880.

T. 137/22/4. Edykt. Jan Bryk, syn Mikołaja i Anny z Kohutów, rolnik, gr.-kat., żonaty stanu wolnego, urodzony 16. września 1895. r., zamieszkały w Nowosiółce, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz został ranny pod Kulparkowem w brzuch i dostawszy się do szpitala w Tarnopolu marł tam z wiosną 1919. r. umarł i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Hawryły Czulego wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 15. lipca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. czerwca 1922 880

T. 414/21/3 Edykt. Bazyli Dub..a, syn Grzegorza i Katarzyny z Andrusów, żonaty 2. sl. z Antoniną urodzoną Hewka, rolnik, gr.-kat., urodzony 14 lutego 1876 r., zamieszkały w Werbowce, służył w ostatniej wojnie austr., jako żołnierz dostał się do niewoli rosyjskiej zaraz z początkiem r. 1915 i po tymczasowo zwolniony z niewoli zabrany z stacji przez ... ekspedujących Moskali a w r. 1919. jak..., że po przebytej chorobie w Kijowie ma zesłać przywiezionym w gub. Rosji. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 1. lipca 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. lipca 1922. 8797

T. 321/21/3 Jan Tucki, syn Jurka i Wiktorji, ... wieku około lat 40, urodzony i zamieszkały w Wołdzi, zarobnik, został wzięty do wojska w 1915 r. do 1. p. p. obr. kraj. w Jarosławiu w marcu 1916. r. wysłany na trzytygodniowy urlop, a po ukończeniu urlopu wysłany został na front włoski, skąd w kwietniu 1916. r. nadesłał kartkę i od tego czasu słuch zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Tuckiego miał jakąkolwiek wiadomość, by dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Śięczce w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Tuckiego, uzna go na ponowny wniosek Anny Tuckiej za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Tucką za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. Dr. Śięczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 czerwca 1922. 8710

T. 16/21/3. Michał Dutka, syn Iwana i Pelagji ... w czasie odejścia do wojska lat 40, urodzony i zamieszkały w Woli wołodzkiej, z zawodu leśniczy, w czasie wojny światowej z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej przy 18. p. p. obr. kraj. na odcinku w Żurawicy w twierdzy przemyskiej. Ostatnią wiadomość nadesłał w październiku 1914. r. a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Dutki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Drowi Śięczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Dutki uzna go na ponowny wniosek Zofji z Rybców Dutki za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Śięczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 czerwca 1922. 8705

T. 141/22. Jan Galanty, syn Iwana i Marji z Burlaków, rolnik w Sufczynie, urodzony 1887. r. odszedł na wojnę światową, jako żołnierz 10. ... walczył na froncie wschodnim. W 1914. r. pod Lublinem dostał się do niewoli rosyjskiej. Tam przebywał na Syberji w gub. tobolskiej i do końca 1917. r. pisywał do rodziny. Od 1918. r. wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Galantego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi W. Sięczce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Galantego, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny z Harbaków za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Wojciecha Śięczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 8. lipca 1922. 8712

T. IV./4/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Zabawski z Borka Wielkiego, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 4 bat. strzelców, biorąc następnie udział w walkach na froncie rosyjskim, został zabrany do niewoli rosyjskiej. — W listopadzie 1914 r. spotkał się z nim świadek Tomasz Chmiel w szpitalu w Moskwie, gdzie Walenty Zabawski leżał ciężko chory, po czem już wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Heleny Zabawskiej postępowania celem uznania za zmarłego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Herschowi Fischlerowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Zabawskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. kwietnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1. sierpnia 1922. 8838 1—3

T. 20/19/8. Edykt. Andrzej Prohodyn syn Joana i Eudokji w Bryneckich rolnik gr. kat. żonaty z Melanją z Pryhodów ur. 4. grudnia 1881. zamieszkały w Sarnkach Górnych służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. powołany doń rozkazem mob. z r. 1914. miał w jesieni 1914 r. zginąć w walce z Moskalami pod Przemyślem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. — wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi lub adw. Dr. Goldschlagowi jako obrońcy węzła małżeńskiego do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 16. stycznia 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. lipca 1922. 8811

T. 186/22/3. Edykt. Bazyli Romaniszyn syn Teodora i Anastazji rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną z Kiryłów ur. 11. września 1888 zamieszkały w Posuchowie służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz dostał się do niewoli rosyjskiej i pozostał w maju 1918. w szpitalu w gub. samarskiej chory na reumatyzm i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 16. lipca 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wiosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 5. lipca 1922. 8812

T. 149/22/3. Edykt. Mikołaj Zając syn Teodora i Antony ur. Głowa rolnik gr. kat. żonaty z Anastazją Klimkowską ur. 15. grudnia 1880 zam. Rekszynie wyjechał przed 15 laty do Ameryki skąd ostatni raz pisał do rodziny przed półtora rokiem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 1. lipca 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 20. czerwca 1922. 8813

T. 128/22/3. Edykt. Bazyli Zaniewicz syn Teodora i Eudokji z Góralów rolnik gr. kat. stanu wolnego ur. 10. stycznia 1900 zam. w Korzelicach służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Bazylego Cmaryka zastrzelił go przypadkowo inny jego towarzysz broni niepamiętnego mu miesiąca 1919 w gub. charsońskiej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry Katarzyny Lozińskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, aby dał znać o sobie Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 16 stycznia 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. sierpnia 1922. 8814

T. 105/22/3. Edykt. Marja z Bajowskich zam. Podgórska córka Jana i Tekli z Podusowa ur. 27. sierpnia zamieszkała w Pniatynie miała wedle zeznań męża opuścić nazajutrz po ślubie zawartym 5. lutego 1900 męża w Podusowie i wrócić do rodziców do Pniatyna, skąd miała w sierpniu 1900 wyjechać niewiadomo dokąd i od tego czasu niema o niej żadnej wiadomości. Na wniosek męża Antoniego wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywając każdego ktoby miał o niej wiadomość, a także ją samą, aby dała znać o sobie Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. lipca 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15. czerwca 1922. 8815

T. 120/22/3. Edykt. Piotr Stepowany syn Danyła i Anny z Leszczyszynów rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną Podłużną ur. 31. września 1885 zamieszkały w Hinowicach służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz dostał się w r. 1905 do niewoli moskiewskiej i był w listopadzie 1919 widziany w Omsku przy zdrowiu i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. września 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 22. sierpnia 1922. 8816

T. 47/22/3. Edykt. Teodor Bezpałuk syn Maksyma i Anny rolnik gr. kat. żonaty z Teklą z Kościwów, ur. 22. lutego 1886 zamieszkały w Wierzbowie ... żołnierz armji ukr. według zaprzysiężonego świadectwa Myrona Fortuny wobec niego zmarł na tyfus w Winnicy i został pogrzebany w listopadzie 1919 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. — Na

wniosek ojca wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 14. stycznia 1923 r. Po tym dniu Sąd rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sad okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 24. lipca 1922. 8618

T. 85/22/7. W sprawie o uznanie za zmarłego Adama Józefa Wałochy prostuje się edykt tut. z dnia 8. maja 1922 ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z 15. czerwca 1922 Nr. 127 w ten sposób, że czasokres oznaczony w edykcie na rok jeden z dniem końcowym 1. czerwca 1922 skraca się na 6 miesięcy i kończy się ten czasokres z dniem 15. grudnia 1922.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 24. lipca 1922. 8817

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 17897/922. Obwieszczenie. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej ze sklepem tytoniowym hurtowni tytoniowej I. rzędu w Łańcucie do której w czasie 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922 pobrano wyrobów tytoniowych za kwotę 41.681.700 Mkp. — Oferty o nadanie tej hurtowni należy wnosić na przepisanym formularzu urzędowym w kopertach zapieczętowanych, najpóźniej do godziny 12 w południe 12. października 1922 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po żołnierzach poległych lub zmarłych na wojnie, emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym oraz wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkiemi innymi kompetencjami. — Wadjum wynosi 400.000 Mk. i należy je złożyć w Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu przed wniesieniem oferty w papierach polskiej państwowej pożyczki odrodzenia w roku 1920 lub w papierach 4% pożyczki premjowej. Wyż wymienieni uprzywilejowani kompetenci uwolnieni są od składania wadjum. — Bliższych informacji zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedaży lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Przeworsku.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 17. września 1922. 8846 1—3

C. II./331/22. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Annie z Chęciów Strącel z Bliznego wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Jakóba Olinga pozew o 5.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 19. października 1922 godz. 8.30 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się Pana A. Kosińskiego adw. w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta objęta nie zostanie.

Sad powiatowy, Oddział III.

Brzozów, dnia 11. września 1922. 8828

Cg. I b./132/22. Edykt. Naścia 1-mo Brocżkowska 2-do Radomska wniosła skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Tomaszu Mosteńskim i tow. o odszkodowanie w kwocie 48.510 Mkp. z pn. Audjencja została wyznaczona na 26. września 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie, biuro Nr. 10. Ponieważ masa spadkowa po powyższym zmarłym dotąd objętą nie została — ustanawia się Dra Majbluma adw. Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oświadczenie do spadku przez prawnych spadkobierców wniesione nie zostanie.

Sąd okregowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 8. sierpnia 1922. 8841

Cg. I. b./377/22. Edykt. Jan Kusy rolnik w Podhorcach wniósł skargę przeciw Marji Zahorojko i Zofji Hirnyk o zapłatę 70.000 Mkp zpn. do L. czynn. Cg. I. b. 377/22. Audiencja została wyznaczona na 17. sierpnia 1922 godz. 8.30 rano w tym Sądzie, biuro N.r 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Drohomireckiego adw. w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotad, dopóki ona sama nie stawi i nie ustanawi pełnomocnika.

Sąd okregowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 11. czerwca 1922. 8842

L. 18.975/22. Obwieszczenie! w celu nadania hurtowni tytoniowej w Toustem. — Hurtownia ta przydzielona z poborem tytoniu do Urzędu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, obsadzona będzie drogą publicznej konkurencji. W rocznym okresie od 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922, wydano w tejże hurtowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materjałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 3,301.215 Mkp. 38 f. obliczoną wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do własnego sklepu tytoniowego wynosił 6,485.574 Mkp. 62 f. od czego składownik osiągnął zysk trafikancki w kwocie 518.845 Mkp. 96 f. — Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 215 Mkp. 17 f. surowego zysku. — Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej wojnie przysługuje pod pewnymi warunkami pierwszeństwo przed wszystkimi innymi oferentami. Nadanie przedsiębiorstwa takim kompetentom nastąpi bez względu na nadaże innych oferentów za przyznaniem (2.5%) dwu i pół procentów prowizji od ogólnej sprzedaży tytoniu. Nie mają zatem w swych ofertach czynić żadnych nadaży, lecz tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu. — Wadjum wynoszące 100.000 Mkp. należy złożyć w Kasie skarbowej w Tarnopolu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych Polskiej Pożyczki Państwowej. — Inwalidzi wojsk polskich uwolnieni są od składania wadjum. — Oferty na przepisanym druku należy wnosić do dnia 14. października 1922 godzina 10. przedpołudniem, do rąk kierownika podpisanej władzy sprzedaży i o tej godzinie odbędzie się rozprawa ofertowa. — Do oferty należy dołączyć wiarygodne zaświadczenie, że kompetent dysponuje kapitałem potrzebnym do prowadzenia przedsiębiorstwa. — Wysokość tego kapitału oznacza się na 1,000.000 Mkp.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 14. września 1922. 8821 3—1

LICYTACJE.

E. 314/22. Na wniosek Ewy Słonkówny w Dobczycach odbędzie się 27. listopada 1922 godzina 10 przed południem licytacja 7/24 części realności lwh. 440 i 1755 gm. Dobczyce oszacowane na 68.080 Mkp i 9692 Mkp., najniższa oferta 45.386 i 6.462 Mkp.

Sad powiatowy.

Dobczyce, dnia 5. września 1922. 8829

FIRMY.

Firm. 1170. Rg. C. III./154 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo handlowe Transakcja spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: a) Uchwałą walnego zgromadzenie z dnia 30. czerwca 1922 l. rep. 11284 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki; b) Likwidatorem spółki wybrano dotychczasowego zarządcę p. Michała Knopińskiego, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem wskazującym na likwidację.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. lipca 1922. 8657

Firm. 878. Rg. B. I./241. Zmiany dotyczącej wpisanej firmy spółkowe. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmielowie Spółka akcyjna. Zmiany: Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 4. lutego 1922 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20. kwietnia 1922. P. 209 postanowiono podwyższenie kapitału akcyjnego o Mkp. 72,000.000 czyli do Mk. 100,000.000 drogą II-giej emisji 72.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających, gotówką pełno wpłaconych akcji, nomin. wartości Mk. 1.000 każda. P. inżynier Gustaw Pelka, Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, ustanowiony został członkiem Rady Zawiadowczej.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. czerwca 1922. 8663

Firm. 849/22 i 957/22. C. V. i 134. Zmiany w rejestrze handlowym firmy spółkowej. Siedziba i brzmienie firmy: Małopolsko-Śląska spółka węglowa z ogr. odpiw. w Krakowie. W miejsce ziadowcy Dra Teodora Ringelheima, który ustąpił — ustanowiono zawiadowcą Leona Zmigroda, kupca w Katowicach. Prokurę udzielono Drowi Szymonowi Blattowi w Katowicach. Dzień wpisu: 12. sierpnia 1922.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10. sierpnia 1922. 8750

—o—

Dnia 4-go października 1922 r. odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

SPÓŁDZIELCZEGO ZWIĄZKU KREDYTOWEGO z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie w kancelarji adw. Dr. Henryka Meyera ul. Kościuszki 3, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie.
2. Zmiana Statutu w myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 2/XI. 1921 r. L. 3276.
3. Wybór Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
4. Wnioski i interpelacje.

We Lwowie, dnia 19. września 1922.

NUCHIM CZOBAN

8845 Przewodniczący Rady Nadzorczej.

ZAWIADOMIENIE.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁU METALOWEGO w KRAKOWIE, zawiadamia swych członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się, nie w dniu 23. września b. r., lecz w dniu **7-go października br.**, z zachowaniem wszystkich podanych punktów programu.

Prezes:

8844 TADEUSZ EPSTEIN m. p.





Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Budowlanego Ski Akc.

odbędzie się we czwartek dnia 12. października 1922 r. o godzinie 5-tej popoł. we Lwowie w biurze Zarządu Spółki ul. Kościuszki l. 6.

Porządek obrad:

1) Uchwała w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty 300,000.000 Mkp. przez wydanie odpowiedniej ilości sztuk akcji po 500 Mkp. gotówką i pełnowpłaconych.

2) Upoważnienie Rady Nadzorczej do przeprowadzenia tego podwyższenia kapitału, jednorazowo lub serjami, do oznaczenia terminów emisji, kursu emisyjnego nowych akcji i uprawnień starych akcjonarjuszów do poboru wydać się mających akcji.

3) Upoważnienie Rady Nadzorczej do uskutecznienia odpowiednich zmian brzmienia § 8 Statutu po przeprowadzeniu całej względnie częściowej emisji nowych akcji.

4) Zmiana § 25 co do ilości akcji nadających prawo głosu.

5) Wnioski i interpelacje.

RADA NADZORCZA.

Wyciąg ze statutu: § 26. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje uzasadniające prawo głosowania do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, w kasie Spółki lub w innem miejscu wskazanem przez Radę Nadzorczą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swe prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

UWAGA: Akcje lub tymczasowe potwierdzenia można składać we Lwowie w kasie Akcyjnego Banku Hipotecznego lub filji Banku Dyskontowego Warszawskiego — zaś w Warszawie w kasie Oddziału Polskiego Towarzystwa Budowlanego przy ul. Wierzbowej l. 9.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Ros[illegible]

Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.